**N^er 250.** ROK 1841. WTOREK 2 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Dzień Zaduszny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Częstowój.

# GAZETA KRAKOWSKA.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 3 ' 288 | + 8· | 8 2''' 72 | Pł Wschodni słaby | Chmury | Mgła |
| 29 | 2 | 2, 835 | + 17, | 0 4, 35 | Wschodni słaby | ,, | |
| | 10 | 2, 882 | + 12, | 2 3, 96 | Wschodni średni | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 29 do dnia 30 Października.*

Zakrzewski Franciszek, Kozłowska Zofia, Jezierska Franciszka, Micewicz Jan, Kotkowski Jozef ob., Zakrzewska Placyda, Truszkowski Józef ob., z Polski; — Tomkowicz Xawery ob., Zamecka Józefa, Sapicha Anna xżna, Jaguot, Delesse, z Galicyi; — Borzęcka Honorata ob., Reuschlu Fryderyk, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Smoliński Ignacy ob., Cabalski Jakób, Trzaskowski Ant, Jeheb Jan, Meimann Henryk, Sperczyński Stanisław, Kicka Natalia hr., Zarski Franciszek, Machnicki Alexander ob., Rakowski Tytus ob., Habe Karol, do Polski; — Jagnot, Dellesse, Siemiński Leonard ob., Sapicha hr., do Pruss.

## Wiadomości zagraniczne.

*— Paryż 15 Października. —*

Chociaż depesze telegraficzne donoszące o poruszeniu w Barcelonie ułożone są w bardzo niejasnych wyrażeniach, jednakże wszystkie tutejsze dzienniki uważają je za niepomyślne dla sprawy królowéj. Zinnéj strony znown mniemają że poruszenia w Barcelonie nie są przedsiebrane w interesie Espartera. Wypadki w Barcelonie podług tego zdania objawiają trzecie stronnictwo złożone z exaltystów, którzy chcą się pozbyć i byłéj rejentki i teraźniejszego rejenta. Przypominamy sobie że niedawno gwardya narodowa i municypalność, Saragossy przesłały rejentowi adres, w którym mu zarzucały zbytne umiarkowanie i oświadczyły że jeśli się z swego letargu nie obudzi i nie przedsieweźmie energicznego kroku przeciw nieprzyjaciołom teraźniejszego porządku rzeczy, tedy jego stronnicy będą musieli odstąpić go i sami chwycić się obrony konstytucyi. Bunt w Barcelonie ma być w tym duchu wykonanym, co adres w Saragossie; z tą różnicą, że tam pierwéj radzono niż zaczęto działać, a tu pierwéj przystąpiono do działania niż do rady. Jeśliby to twierdzenie okazało się trafnym, tedy poruszenie w Pampelonie byłoby początkiem okropnego bezrządu w Hiszpanii.

*— Hiszpania. —*

*Paryż 13 Października. Messager* ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Bajon-

ny 11 b. m: »Z Madrytu nie mamy żadnych dalszych wiadomości. Zwykłe poczty dotychczas nie nadeszły. Pampelona i Bilbao w dniu 9 były w tém samém położeniu.... (Ciemność przerwała dalszy ciąg depeszy).

*Moniteur parisien* zawiera obok tego co następuje: W dniu 9 spokojność w Madrycie nie była już zakłóconą. Z rozkazu rządu uwięziono bardzo wiele osób o których domyślano się że miały udział w spisku który w dniu 8 wybuchnął.

Nadzwyczajną drogą nadeszły tu następujące wiadomości z Madrytu:

*Madryt 7 Października.* Na wszystkich ulicach bębny głoszą rappel. Gwardya królewska która pełni służbę w pałacu oświadczyła się za rejentką. Wszystkie kawiarnie są zamknięte. Słychać strzały karabinowe w stronie pałacu.

*Madryt 8 Października*; w pół do drugiéj z rana. Jenerałowie Diego Leon i Concha, widząc że sprawa ich jest zgubioną, oddalili się z 40 jeźdzcami ku prowincyom (północnym) gdzie chcieli zaprowadzić królowę Izabellę. Uwięziono wiele osób; między niemi znajduje się brygadyer Nosa Queray, który został z bronią w ręku schwytany. (Podług innych doniesień jenerał Diego Leon, został także uwięziony.)

W południe. Wojsko przez całą noc stało pod bronią; xiążę Vittoryi, znajdował się przy wojsku. Między spiskowemi i halabardystami miała miejsce krwawa walka. Z obu stron wiele poległo na placu. Po téj burzliwéj nocy wojsko i gwardya narodowa defilowały z najżywszym zapałem przed balkonem królowéj, przy któréj znajdował się z infantką rejent i ministrowie.

*Constitutionnel* zawiera w liście z Bajonny 10 b. m. między innemi następujące wiadomości:

»Usiłowanie uprowadzenia królowéj i jéj siostry nie udało się. Pan Arguelles, zawiadomiony o tém sprzysiężeniu, nie oddalał się z pokojów królowéj, a straże w zamku zostały wzmocnione przez wiernych żołnierzy i działa. Niepotrzeba jednak było używać artylleryi. Halabardyści składający się z 7 oficerów i 150 żołnierzy, trzymali się mężnie; mają oni kilku rannych. Zamach nie mógł się udać, bo zaraz przy pierwszym ataku na pałac znaczna część garnizonu miasta pośpieszyła mu na obronę.

W nocy z 7 na 8 b. m. uwięziono mnóztwo osób, a najwięcéj zbuntowanych żołnierzy; wielu z tych ostatnich padło na ulicach pod ciosami wojska, które pozostało wierném rządowi. Bramy ściśle są strzeżone.

Rejent osobiście stanął na czele wojska, i o mało nie poległ od kuli którą przeciw niemu wymierzył jeden z sprzysiężonych. Potwierdza się że Espartero z częścią garnizonu wyruszy ku prowinciom baskijskim i Nawarze.

*Messager* ogłasza następującą telegraficzną depeszę.

Tulon, 12 października. Prefekt marynarki do ministra marynarki. W Barcelonie miała miejsce reakcya. Ajuntamiento i deputacya prowincyi zagarnęły władzę. Kapitan okrętu *Meleagre* wezwał do siebie bryg *Cerf* stojący w Port Vendres, aby mu dopomógł do przyjmowania nieszczęśliwych którzy się udają pod opiekę flagi francuzkiéj.

Perpignan 12 października. W dniu 9 przy odejściu poczty gwardya narodowa w Barcelonie, stanęła pod bronią i domagała się zniszczenia cytadelli i uwięzienia wielu osób. Objawiła ona nieufność względem żołnierzy. Uwięziono już kilkunastu ludzi.

Perpignan 13 października. *Constitutionnel* barceloński z dnia 11 donosi, o udaniu się jenerała van Halen do Aragonii i zastąpieniu go tymczasowo przez jenerała Zabala. Junta bezpieczeństwa została utworzoną. — Ayerbe przyprowadził na powrót 2 pułki gwardyi do Barcelony. Borso di Carminati został uwięziony.

Bajonna 13 października. Oficerowie 2 pułku gwardyi zezwolili na poddanie się ich pułku pod tym jedynie warunkiem, żeby im dozwolono udać się do Francyi. Słychać, że jenerał Borso który spowodował zbuntowanie się tego pułku został powieszony. Wczoraj nie przybył tu ani goniec z listami ani dyliżans z Madrytu.

*Bajonna 11 października.* Deputacya prowincyi, rada miejska i gwardya narodowa Saragossy, przesłały rejentowi adres w którym się przeciw poruszeniu krystynistowskiemu oświadczają. Z tego miasta dowiadujemy się także że Ayerbe, jeneralny kapitan Aragonii, został przez Espartera mianowany naczelnym wodzem wojska, które ma działać przeciw powstańcom w prowincyach północnych. Między znajdującemi się dotychczas na ziemi francuz-

kiéj zbiegami hiszpańskiemi okazuje się niejakie wzburzenie. Mówią, że ajenci królowéj Krystyny czynią im potajemnie rozmaite przyrzeczenia i propozycye.

Infant don Francisco de Paula udał się w dalszą podróż do Hiszpanii przez Jaca, chociaż rząd tymczasowy rezydujący w Vittoryi, przesłał mu zakaz przejścia na ziemię hiszpańską.

*Bajonna* 12 *października*. Telegraf nie przestaje poruszać się; rząd wczoraj już musiał otrzymać wiadomość o wszystkich szczegółach zamachu w Madrycie. Dowiadujemy się od jednego gońca angielskiego, że p. Isturiz mocno jest skompromitowanym w téj sprawie, że gdyby się zamach był udał, miał ogłosić rząd tymczasowy, którego miał być naczelnikiem. Pan Isturiz został schwytany. Trzéj wojskowi przywódzcy powstania zostali już przez sąd wojenny skazani na śmierć, między innemi znajduje się młodszy brat jenerała Cordowy. Zdaje się, że zamach miał być wykonany w nocy z dnia 3 na 4 jednocześnie z powstaniem Pampelony, ale ponieważ sprzysiężeni znaleźli zamek dobrze strzeżony odroczyli przeto wykonanie zamiaru. W d. 8 sprawujący interesa angielskie pan Aston, udał się do pałacu rejenta, na konferencyę z rejentem. Reprezentanci innych mocarstw znajdujący się w Madrycie podobnież uczynili. Z Pampelony mamy wiadomości po dzień 10 b. m. O'Donnell znajdował się w cytadelli, Ribero odciął mu wszelkie komunikacye. Sir Aston wydał rozkaz konsulowi angielskiemu w San Sebastian aby się oświadczył przeciw powstaniu i zabronił okrętom kupieckim angielskim, dowozić powstańcom broń albo żywności. Wiadomości z Katalonii nie są korzystnemi dla sprawy O'Donnella.

Podług raportów z Pampelony, Ribero znajdował się tam z 5,000 ludzi. Tylko trzy czy cztery domy zostały uszkodzone przez działa cytadelli i jedna kobieta została zabitą. W d. 6 Ribero kazał się oddalić z miasta kobietom, starcom i dzieciom i zatrzymał tylko ludzi zdatnych do broni. O'Donnellowi przybyły zapasy żywności, utrzymuje on ciągle związki z jenerałem Ortigoza, który z 500 ludźmi zajmował jedną wioskę na drodze do Puerta de la Reina.

— *Madryt* 8 *Października*. —

Udzielamy tu jeszcze niejakie szczegóły względem ostatniego powstania i Espartero miał otrzymać od jenerała Ribero listy, które O'Donnell udając się z swego mieszkania do cytadelli zostawił na stoliku, a w których wymienionemi byli wszyscy jenerałowie należący do spisku. Rejent natychmiast po otrzymaniu tych listów rozkazał uwięzić wymienionych tam oficerów. Ale nigdy zapewnie żaden rozkaz nie został tak punktualnie jak ten wykonany. Wszystkie osoby, które Espartero chciał dostać w swoje ręce, zostały ostrzeżone i przez cały dzień 7 b. m. ukrywały się bezpiecznie. Ale to ukrywanie się było bardzo szkodliwe dla wykonania planu którego były twórcami. Najgorliwszym i najczynniejszym był jenerał Pezuela, który od jenerała Diego Leon odbierał rozkazy. Ten jenerał, nazwany Muratem hiszpańskim ma dopiero lat 35, i jest bardzo lubionym od żołnierzy. Miał on stanąć na czele jazdy w Vicalvaro o dwie godzin drogi od Madrytu, i uderzyć z nią na koszary piechoty, przemówić do żołnierzy i skłonić ich do udziału w powstaniu. Przez ten czas jenerał Manuel de la Concha, miał to samo poruszenie wykonać pod koszarami pułku xiężniczki. Espartero zniweczył ten plan przez to, że z pułków stojących w wspomnionych koszarach oddalił zaraz 85 oficerów a na ich miejsce ustanowił podoficerów, i dał im nowego dowódzcę. Oddaleni oficerowie pospieszyli do koszar i chcieli żołnierzy zbuntować, ale nowy dowódzca brygadyer Velarde był tam już pierwéj i podoficerowie objęli już nowe stopnie. Żołnierze strzelali do oficerów, ale po największéj części w powietrze, tak że dwaj tylko zostali zranionemi, reszta zaś oddaliła się. Te strzały jenerał Concha wziął za znak umówiony, w razie gdyby jenerał Leon zjednał sobie żołnierzy. Chociaż znak ten był zawczesnym, pospieszył on jednak wykonać swoją operacyę z koszarami pułku xiężniczki. Tu został przyjętym tak jak się spodziewał, i z tém wojskiem pospieszył przeciw pałacowi królewskiemu, zajął go i bronił się walecznie przeciw wojsku, które Espartero na niego wysłał. Ale przez to wszystkie przedsięwzięcia jenerała Leon i Pezuela zostały zniweczonemi. Ten ostatni odważył się na nadzwyczajne niebezpieczeństwo; okrywszy się płaszczem i wziąwszy cywilny kapelusz, dostał się przez wojsko Espartera do jenerała Concha; Uściskawszy go zapewnił, że ani on, ani Diego Leon nie pomyśleliby o zbliżeniu się gdyby on (Concha) nie był z niemi. Powrócił następnie do jenerała Leon, i z nim razem udał się do pałacu. Tu walczyli razem dopóki tylko mogli się utrzymać. Wszystko co o nich wiemy jest, iż udało im się z 300 ludźmi piechoty i 70

końmi ratować się ucieczką. Teraz są oni już zapewnie w bezpieczném miejscu.

*— Bombáj 1 Września.*

Młody Nusir Chau który niedawno poddał się anglikom, w ostatnich czasach kilkakrotnie bywał w blizkości Kelatu, aby się dowiedzieć, czy towarzystwo wschodnio-indyjskie, jeśliby mu się poddał, byłoby skłonném osadzić go na tronie jego ojca, czy też jako więźnia stanu uwięzić. W dniu 24 lipca jego angielski przyjaciel, pułkownik Stacej otrzymał list od niego, w którym on mówi do niego jak do ojca i donosi, że znajduje się w Radacyo 14 mil angielskich od Kelat i prosi pułkownika aby nazajutrz przybył zabrać go do Kelat. Ajent polityczny nie ociągał się z zadość uczynieniem temu żądaniu. Nusir Chau jest tymczasowo gościem rządu. »Niewiemy mówi jeden dziennik indyjski, jakie warunki przedstawione były, Nusir Chanowi, odczasu jak znowu opanował swoją stolicę i żrzucił z tronu Niwas Chana, ale to pewna, że nikt dotąd inaczéj nie myślał, jak, że dla tego tylko anglicy chcą dostać w swoje ręce młodego Chana aby go na tronie osadzić, i za jego pomocą niespokojne pokolenia uspokoić. Jeśliby to tylko było wabikiem na niego, to musielibyśmy przyznać, że to jest pewien rodzaj oszukaństwa. Młody Chan jest pięknym młodzieniaszkiem 16 letnim, zgrabnéj postaci, i jak wszyscy Braluesowie nieprzyjaciel zbytnich libacyi. Teraz cierpi zimną febrę, ale przydany mu lekarz angielski bezwątpienia wkrótce go uleczy.

# Doniesienie Urzędowe.

***Nro* 5942.**

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego*

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 16 b. m. N. 5,600 podaje do wiadomości, iż w dniu 11 listopada r. b. w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publ. licytacya na wypuszczenie w trzech-letnią dzierżawę od dnia 1 stycznia 1842 do ostatniego grudnia 1844 r. dochodu z wyszynku trunków w obwodzie Zamku Krakowskiego od ceny złp. 2,340 roczném dzierżawy, do pierwszego wywołania ustanowionéj, od któréj licytacya *in plus* traktowaną będzie. Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część kwoty do licytacyi ustanowionéj to jest złp. 234. Inne zaś warunki każdego czasu w biórze Wydziału mogą być przez konkurentów przejrzanemi.

Kraków d. 26 października 1841 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sek.

# Doniesienia prywatne.

*Administracya wyłącznie uprzywilejowanéj* Cesarza Ferdynanda *pólnocnéj kolei ogłasza godziny odchodu i ceny tejże na rok* 1841 *i* 1842 *podczas zimy*:

z Ołomońca do Wiednia o godzinie $5\frac{3}{4}$ z rana
„ Przerowa „ „ „ $6\frac{1}{2}$ „

*Ceny w* Mon. Konw.

*dla samych osób*
I. klassa 24 grajcary, 2 kl. 15 g. 3 kl. 10 g.
*dla osób z cięžarem*
I. klassa 15 grajcarów 2 kl. 10 g. 3 kl. 6 g.
} od osoby na milę

Dzieci do lat 2 są wolne, starsze zaś aż do lat 10 płacą połowę.

*Taryfa cen szczegułowych*: dla osób, towarów, pak, zwierząt i ekwipażów, która za każdą razą zabrane być mogą, znajduje się w każdym biórze kolei.

Ze stacyi pocztowéj w Granicach (Weiskirch) do kolei w Przerowie *omnibusy* przewożą szanownych podróżnych za opłatą 1 Z. R. 40 grajcarów od osoby.

Berno d. 23 października 1841 r.

*Pazzani* Dyrektor.

Marcin Strzelbicki P. O. D. notaryusz publiczny przeniósł kancellaryą swoję z ulicy Szewskiéj, w ulicę Grodzką pod L. 101 obok kościoła św. Piotra na pierwsze piętro.

Browar ze wszelkiemi rekwizytami, z sypką sklepioną, suszarnią, słodownią, kotłem, piwnicami, ogrodem, szynkiem i t. d. jest z wolnéj ręki do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami; bliższa wiadomość pod N. 254 na Podzamczu w dworku W. Alexandrowicza.